

Palimpsesty przestrzeni, czyli o potrzebie innych map. Przypadek filmowego spaceru edukacyjnego

„Pełno ich nigdzie”

W Białymstoku od kilku lat coraz popularniejsze są spacer historyczne śladami dawnych wydarzeń, miejsc czy ludzi związanych z dziejami stolicy Podlasia. Wśród tego rodzaju aktywności rosnącą estymą cieszą się zorganizowane wędrówki, które odnoszą się do żydowskiego dziedzictwa Białegostoku. Wśród nich można wymienić między innymi takie zakresy tematyczne, jak: *Spacer po żydowskim Białymstoku*¹, *Świat, którego już nie ma – szlakiem białostockich*

¹ Spacer historyczny, który odbył się 18 X 2024 roku, prowadzony przez Andrzeja W. Lechowskiego. Spacer *Ślad żydowskiego Białegostoku* zorganizowało Stowarzyszenie Muzeum Żydów Białegostoku – „Miejsce” (www 1).

*Żydów*², *Żydowski artyści Białegostoku cz. I i II*³, *Spacer historyczny po terenie białostockiego getta*⁴. Polegają one na tym, że chętni spacerowicze spotykają się w wyznaczonej lokalizacji i pod kierunkiem przewodnika, historyka czy animatora kultury, przemierzają miasto i, poszukując śladów przeszłości, przez większość czasu wpatrują się w... pustkę. Dzieje się tak, ponieważ dziś w przestrzeni miejskiej Białegostoku z wielkim trudem odnajduje się ślady wielowiekowej obecności, kiedyś dominującej w tym mieście, grupy etnicznej.

Głównie ze względu na wydarzenia II wojny światowej, żydowskie dziedzictwo w tkance miejskiej ujawnia się tylko poprzez obecność kamienic, synagog czy cmentarzy żydowskich. Część ocalałych żydowskich obiektów jest wyremontowana i opatrzona tablicami informacyjnymi; jednak znaczna część z nich niszczeje i popada w ruinę (Kamler 2018: 44).

Najwcześniejsze informacje o obecności Żydów na terenie nowożytnego województwa podlaskiego pochodzą z końca XV wieku (Leszczyński 1989: 8). Już do 1760 roku posiadali oni własne szkoły, szpitale, synagogi oraz liczne inne obiekty użyteczności publicznej. Tak znaczna liczba żydowskich mieszkańców regionu była związana z jego położeniem w obrębie tzw. *Pale of Settlement* (Strefy Osiedlenia). Termin ten odnosił się do obszaru w zachodnich regionach Imperium Rosyjskiego, gdzie Żydzi mieli prawo osiedlać się i mieszkać w XIX oraz na początku XX wieku. Strefa ta obejmowała tereny dzisiejszej Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Łotwy oraz części Rosji (Kobrin 2010: 24–26). W 1897 roku został

² Spacer zorganizowało Muzeum Wojska w Białymstoku ([www 2](http://www.2)).

³ Spacer zorganizowało Centrum Ludwika Zamenhofs ([www 3](http://www.3)).

⁴ Spacer zorganizowało również Centrum Ludwika Zamenhofs ([www 4](http://www.4)).

przeprowadzony spis ludności, z którego wynikało, że Białystok zamieszkiwało sześćdziesiąt siedem tysięcy mieszkańców cywilnych. Wśród nich 66% stanowiła ludność żydowska, 18,2% – Polacy, 7,8% – Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini, 5,8% – Niemcy, 2,2% – inne narodowości (Kamler 2018: 47). Pod koniec XIX wieku Żydzi stanowili dwie trzecie mieszkańców Białegostoku (66% według spisu z 1897 roku) (Dobroński 2022: 18). Napływ ludności żydowskiej na te tereny był w dużej mierze związany również z tym, że

[...] w 1832 ustanowiono granicę celną między Cesarstwem Rosyjskim i Królestwem Polskim co sprawiło, że liczni włókiennicy przenieśli się między innymi z okręgów łódzkiego i kaliskiego do obwodu, tak powstał przemysłowy okręg białostocki. Białystok po uzyskaniu po 1862 r. połączeń kolejowych, wybił się na najsilniejszy ośrodek przemysłowy między Moskwą, Petersburgiem a Łodzią, był postrzegany jako „Manchester Północy” (Dobroński 2022: 24).

Dziś, aby odtworzyć sobie ten dawny, pełen śladów żydowskiej obecności obraz miasta, trzeba użyć sporej dozy wyobraźni. Pamięć i wzrok mogą okazać się w tym kontekście niewystarczające. Najlepiej świadczy o tym nieśmiertelna fraza, którą posługują się przewodnicy w trakcie wspomnianych przeze mnie spacerów. Zatrzymując się w danej lokalizacji, niejednokrotnie powtarzają: „Proszę sobie wyobrazić, że w tym oto miejscu...”. Do braku śladów po żydowskim dziedzictwie we współczesnej przestrzeni miejskiej odnosi się tytuł wystawy *Pełno ich nigdzie*⁵, która dotyczyła nieobecności Żydów w polskim krajobrazie.

⁵ O wystawie można przeczytać na stronie Centrum im. Ludwika Zamenhofs (www.5).

Brak materialnych artefaktów czy architektonicznych pozostałości w przestrzeni miejskiej kompensowany jest licznymi działaniami naukowymi, popularyzatorskimi, historycznymi czy animacyjnymi, które próbują tę lukę zapełnić najczęściej jakąś formą narracji odnoszącej się do przeszłości miasta. Przykładem takich działań mogą być: *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego* zaprojektowany przez Fundację Uniwersytetu w Białymstoku *Universitas Bialostocensis*, który obejmuje trzydzieści sześć punktów⁶, „Miejsce”⁷ prowadzone przez Tomka Wiśniewskiego, będące przestrzenią kultywowania pamięci o białostockich Żydach, a także Festiwal Kultury Żydowskiej *Zachor – Kolor i dźwięk*⁸. Nie należy też zapominać o inicjatywach Centrum im. L. Zamenhofa, konferencji organizowanej przez Katedrę Badań Filologicznych „Wschód–Zachód”, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku oraz Muzeum Sybiru, zatytułowanej *Żydzi Wschodniej Polski* czy też przywracaniu pamięci o Żydach Wasilkowa i Białegostoku przez nagrodzonego nagrodą POLIN Mariusza Sokołowskiego oraz działalność Katarzyny Winiarskiej, która pracuje na rzecz przywracania pamięci Żydów w Białowieży. Materialnym wymiarem takich akcji są również kamienie pamięci, symbolicznie upamiętniające Żydów zamieszkujących stolicę Podlasia oraz wystawa i album fotograficzny *Wyśniona historia kina na Podlasiu*, wspominające artystów filmowych w przeważającej mierze pochodzenia żydowskiego,

⁶ Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku (www 6).

⁷ Jewish Heritage Europe (www 7).

⁸ Nazwa Festiwalu jest znacząca z punktu widzenia tego artykułu. *Zachor* oznacza bowiem „pamięć” lub „pamiętaj”. Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska–Izrael (www 8).

którzy urodzili się w tym regionie, a potem zrobili międzynarodowe kariery (Górski, Kaufman Bros & Sistas 2022; Adamski 2023).

W kontekście coraz większej popularności powyższych działań, chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę wytworzenia nowej mentalnej mapy, która byłaby w stanie zmieścić w sobie odniesienia do wyżej wymienionych praktyk i jednocześnie, wyznaczyć nowy kierunek „podróży” po mieście – wszak do tego właśnie służą mapy. Nie jestem w stanie odnieść się do wszystkich zaznaczonych przeze mnie aspektów związanych z żydowskim dziedzictwem Białegostoku. Zresztą istnieją już liczne publikacje na ten temat i nie widzę potrzeby dublowania zawartych w nich treści (Wiśniewski 1992; Sheraton 2000; Dobroński, Szczygieł-Rogowska 2003; Kobrin 2010; Oniszczyk, Wiśniewski 2011; Dobroński 2022; Sawicka-Danielak 2023). Dostrzegam jednak w tej materii pewien brak, do którego chciałbym, choć w niewielkim stopniu, odnieść się w niniejszym artykule.

Punktem wyjścia dla poniższych rozważań chciałbym uczynić wspomniany już przeze mnie projekt *Wyśniona historia kina na Podlasiu*, którego jestem współautorem, a który bardzo wyraźnie pokazał, jak wielu żydowskich twórców pochodzących z Białegostoku i Podlasia odcisnęło swoje piętno na historii światowego kina. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że dla zdecydowanej większości artystów Białystok był jedynie miejscem urodzenia, które bardzo szybko opuścili w poszukiwaniu lepszego życia. Tym niemniej – to właśnie stąd wyruszyli w świat i czasem, jak Israel Becker, chętnie wracali do stolicy Podlasia w swojej późniejszej twórczości⁹.

⁹ W przedmowie do wydanego w 1980 roku albumu przedstawiającego jego twórczość malarską Israel Becker napisał, że mimo iż od jego wyjazdu z rodzinnego miasta minęło trzydzieści pięć lat, to nadal czuje się białostoczaninem, a w swoich obrazach chce pokazać miasto, którego już nie ma (www 9, www 10).

Przykładem tego może być także wypowiedź Chaima Horowitza, którą znajdujemy w książce Rebeki Kobrin:

My, żydowscy imigranci z Białegostoku odczuwamy wielką tęsknotę za domem. Przemierzając Amerykę, uświadamiamy sobie, iż niemożliwym jest czuć się na obczyźnie, tak jak u siebie w domu, w Białymstoku (Kobrin 2010: 1; cyt. za: Horowitz 1921: 2).

Ogromne znaczenie żydowskich artystów dla sztuki filmowej podkreśla fikcyjna postać nazwana Max Białystok, za pomocą której twórcy nagrodzonego Oscarem filmu *Producenci* (1967) w reżyserii Mela Brooksa chcieli podkreślić znaczący wkład żydowskich, w tym białostockich, emigrantów w rozwój amerykańskiego przemysłu filmowego (Górski, Kaufman Bros & Sistas 2022).

W oparciu o ten filmowy projekt chciałbym zaproponować wytyczenie mentalnej filmowej mapy, która – jako swego rodzaju forma opowieści – może być podstawą do filmowego spaceru edukacyjnego. Punktem wyjścia tego rodzaju wędrówki nie będzie zatem materialna (fizjonomia miasta), ale wyobrażona przestrzeń miasta zwanego niegdyś „Jerozolimą północy”¹⁰. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że kwestie krajobrazu kulturowego oraz map mentalnych, rozumianych jako medium pomiędzy filmem i realną przestrzenią, mają w polskich badaniach filmoznawczych swoją tradycję, a została ona zrekonstruowana i rozwinięta między innymi w takich publikacjach jak: *Topografie i krajobrazy. Filmowy Śląsk* (Copik 2017), a także *Filmowe przestrzenie Górnego Śląska* (Gwóźdź 2018).

¹⁰ Informacje o mieście podaję za artykułem: *Białystok. Historia społeczności*, portal Wirtualny Sztetl (www 11).

Mapa, która jest opowieścią

Marcin Napiórkowski zauważa, że: „Humaniści są strażnikami świętego ognia” (2022: 22), a do naszych zadań (humanistów) należy między innymi ocalenie przeszłości. Jeśli nie ma jej materialnych śladów, musimy się podpierać opowieścią, która stworzy nową mapę ponieważ: „(...) mapy są też opowieściami albo, ściślej mówiąc ich zaczynami. Takie będziemy mieć opowieści i taką przyszłość, jakich map nauczymy dziś siebie i swoich dzieci” (Napiórkowski 2022: 52).

Punktami wyjścia mapy, o której chcę pisać w tym artykule, są: kategoria pamięci, wiedza o charakterze historyczno-filmoznawczym oraz narracja, która rodzi się na ich styku. Interesuje mnie szczególnie związek między „mentalnymi przestrzeniami” pamięci a „materialnym środowiskiem”, które nas otacza. Istotne zatem będzie podążanie za konkretną pamięcią, która z kolei może być związana z migracjami ludzi, rzeczy, narracji. Idzie się w takiej sytuacji „od miejsca do miejsca” za śladem mnemotechnicznym (Connerton 2012: 37; Czajkowska 2022: 47, 48). I właśnie taki rodzaj podróży chciałbym nakreślić w tym artykule, przy czym będę „przemieszczał się” między miejscami rzeczywistymi i wyobrażonymi. Dzięki takiej perspektywie tworzy się swego rodzaju miejsce-palimpsest – splót nakładających się na siebie, różnorodnych przestrzeni. Przekłada się to z kolei na potrzebę wyrysowania nowej mapy, na której owe przestrzenie mogłyby zostać zaznaczone. Taka kompozycja nie byłaby geograficznym odwzorowaniem fizycznego świata, ale próbą uchwycenia i zorganizowania wspomnień, emocji, doświadczeń osobistych lub zbiorowych. Służyłaby również jako swego rodzaju narzędzie narracyjne, które opowiada historie o miejscach, ludziach czy wydarzeniach, ważnych z punktu widzenia jednostki czy społeczności.

Kategoria mapy jest w tym przypadku o tyle istotna, że – jak zauważa Elżbieta Rybicka:

Relacje wokół mapy i terytorium pozwalają powiedzieć coś więcej o historycznie uwarunkowanych związkach pomiędzy kulturą a rzeczywistością (...). [Mapa jest – T.A.] pojęciem wędrownym, które cyrkuluje pomiędzy dyscyplinami naukowymi (kartografią geograficzną, historią, historią sztuki, psychologią, socjologią) i praktykami artystycznymi (Rybicka 2013: 30).

Związek mapy, trasy i opowieści podkreśla również w swoich tekstach Michel de Certeau (2008), ale też Paul Ricœur, który pisał, że „pamięć bez opowiadania jest niczym” (2008: 62). W takim sensie „mapy są aktywne, czynnie konstruują wiedzę, sprawują władzę i mogą być wpływowym środkiem pobudzania zmian społecznych” (Rybicka 2013: 34, cyt. za: Crampton 2006: 15), które mogą być wyrażane za pomocą praktyk artystycznych i związane z kulturą oporu – w tym przypadku niezgodą na zapomnianie o konkretnych ludziach czy wydarzeniach z przeszłości.

Uprzestrzennienie pamięci

Łącząc ze sobą kategorię pamięci i przestrzeni, otrzymujemy pojęcie krajobrazu pamięci, na który składają się bardzo różne formy pamiętania, ale też zapomniania (Erll 2018: 2). W tym kontekście jest ono rozumiane w taki sposób, jak chciał tego Georg Simmel, a za nim autorzy publikacji *Krajobrazy pamięci w kontekstach społecznych i kulturowych* (Dziewierski, Pactwa 2020: 9). Podkreślali oni, że nie ma krajobrazu bez człowieka, który patrzy na dany wy-cinek przestrzeni przez pryzmat własnej wiedzy czy doświadczeń, będąc w określonym stanie emocjonalnym czy nastroju. Taka przestrzeń może zatem ulegać przekształceniom w zależności od działań edukacyjnych czy artystycznych, jakie są na niej prowadzone oraz

tworzyć tym samym nowe środowisko pamięci i – co się z tym wiąże – nową mapę. Poprzez działania artystyczne czy edukacyjne można „poruszyć mapą”, by posłużyć się metaforą zaproponowaną przez Przemysła Czaplińskiego (2017)¹¹ i nanieść na nią nowe miejsca, które wyłonią się w zależności od kierunku obranej narracji, lub przypisać nowe znaczenia już istniejącym miejscom. W ten sposób można dostrzec co najmniej dwie wersje oglądanego miasta. Idąc tropem Jonathana Rabana (Penz, Koeck 2017: 2, cyt. za: Raban 1974: 10), jedną z nich możemy nazwać „twardą” (*hard city*), drugą – „miękką” (*soft city*). Pierwszy termin odnosi się do fizycznych aspektów miasta (architektura, topografia, ulice, znaki), drugi natomiast do aspektów wyobrażonych, związanych z mitem, iluzją, snem, artystycznym przeobrażeniem. Oba te obrazy w pewnym stopniu mogą się na siebie nakładać bądź rozjeżdżać. Jest to również związane z faktem, że silnym stymulatorem pamięci krajobrazu jest polityka pamięci związana z władzą, która decyduje o tym, co i jak należy pamiętać (Assmann 2008: 85–86). Szczególnie dobrze widać te procesy w Białymstoku, w odniesieniu do postaci Dżigi Wiertowa, którego biografia dla niektórych białostoczan jest na tyle kontrowersyjna, że nie wyrażają zgody na to, by w jakikolwiek sposób upamiętniano go w przestrzeni miasta¹².

¹¹ Czapliński pisze o zmianie geograficzno-kulturowej przełomu XX i XXI w. i przesuwaniu się Polski z osi poziomej na pionową, czyli z linii wschód–zachód na północ–południe. Uważa on, że Polska nie leży tam, gdzie dotąd leżała. Według autora „Znajdujemy się w fazie wyprowadzki z dotychczasowej mapy, a ruch ten odbywa się w niewiadomym kierunku i w niewiadomym celu” (Czapliński 2017: 6).

¹² W Białymstoku na budynku kina Forum wchodzącego w skład Białostockiego Ośrodka Kultury wisiała tablica upamiętniająca tego filmowca. Odsłonięto ją w 2009 roku. Po konsultacji z IPN-em radni zdecydowali o zdjęciu tablicy i umieszczeniu w tym miejscu tablicy upamiętniającej Ryszarda „Skibę” Skibińskiego, białostockiego bluesmana (www.12). W styczniu

Według de Certeau miasto jest tekstem zapisywanym za pomocą ludzkich wędrówek – to ludzkie kroki stanowią „osnowę miejsc”. W swojej publikacji zatytułowanej *Wynaleźć codzienność* zauważa on, że chodzenie po mieście tworzy „mapy” subiektywnych doświadczeń i wspomnień (de Certeau 2008). Przebieg drogi można oczywiście odwzorować na planie miasta, ale takie zapisy tras zatracają to, co było najistotniejsze – sam akt wędrowania:

Uchwycić więc można tylko pozostałości tej działalności, usytuowaną w nie-czasie jakiejś powierzchni, na którą jest projektowana. Owa widoczna pozostałość sprawia jednak, że niewidoczna staje się czynność, która umożliwiła jej zaistnienie (...). Niektóre miejsca skazuje na bezruch bądź zanik a innym daje szansę rozwoju i wraz z innymi tworzy rzadkie przestrzenne wyrażenia przypadkowe albo nieuzasadnione (de Certeau 2008: 98, 100).

Taka mapa wyłania się w trakcie wędrówki, ale jednocześnie, wraz z każdym kolejnym krokiem, zostaje unicestwiana. Jest to więc akt o charakterze migotliwym, tymczasowym, który unieważnia swoje istnienie w tym samym momencie, kiedy powołuje je do życia.

Spacer: Kaufman, Wajnsztadt, Nejman

Zgodnie z koncepcją przestrzeni jako palimpsestu, idąc w Białymstoku obecną ulicą Sienkiewicza, dawną ulicą Wasilkowską, mogę

2011 roku na skrzyżowaniu ulic Skłodowskiej i Legionowej stanęła instalacja Aleksandry Czerniawskiej *Ja – kinooko*, która odwoływała się do twórczości Wiertowa. Została ona również oprotestowana (www 13).

„zanurzyć się” w ulicę Mikołajewską (Wróbel 2020: 94)¹³. Trzy różne nazwy, trzy różne trasy, trzy różne okresy w czasie i trzy różne przestrzenie. W zależności od tego, jak głęboko „zapuszczę się” w historię miasta, dotrę do innej warstwy przestrzeni i swoją wędrówką wytyczę inną mapę. Ponieważ prowadzi mnie projekt *Wyśniona historia kina na Podlasiu*, ulica Sienkiewicza staje się ulicą Mikołajewską, przy której znajduję księgarnię Abła i Fajgi Kaufmanów.

Księgarnia powstała w 1893 roku w kamienicy przy ul. Mikołajewskiej (po 1919 roku – ul. Sienkiewicza 5)¹⁴. Właściciel reklamował posiadane „najlepsze podręczniki do nauki buchalterii i advokatury”, a także szeroki wybór podręczników do nauki języków: polskiego, łacińskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i innych (Wróbel 2019: 130–131). Zatrzymuję się dłużej w tym miejscu, bo wiem, że to stąd wyruszyło w świat słynne filmowe rodzeństwo: Denis, Michail i Boris Kaufmanowie¹⁵, Abel i Fajga byli ich rodzicami. Chłopcy, kiedy jeszcze mieszkali w Białymstoku, spędzali mnóstwo czasu, bawiąc się między regałami pełnymi książek. Oczami wyobraźni mogę ich dostrzec, jak próbują rozszyfrować tajemnicze znaki, którymi zadrukowane są poszczególne strony otaczających

¹³ Ulica na początku nazywała się Wasilkowska. W 1863 roku ulica zmieniła nazwę na Mikołajewska, a w 1919 – na Sienkiewicza. To dawny trakt prowadzący w kierunku Grodna. Istniał na przełomie XVI i XVII wieku. W XVIII w. wysokie znaczenie ulicy podkreślał fakt, że była ona od dawna wybrukowana. Bardzo szybko stała się jedną z głównych arterii miejskich, wzdłuż której skupiały się handel i rzemiosło, wczesny przemysł czy przedsiębiorstwa usługowe. O randze ulicy świadczyły też nowe murowane domy, które wraz z rozwojem miasta uzyskiwały coraz więcej kondygnacji.

¹⁴ Na stronie Społecznego Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu znajduje się informacja, że budynek ten znajdował się pod adresem Sienkiewicza 12 (www.14).

¹⁵ Braci Kaufman było czterech, jeden zmarł w wieku niemowlęcym.

ich woluminów. Chłoną fragmenty poszczególnych opowieści, część czytają sami, części się domyślają, a resztę dopowiadają im rodzice. Z tych wszystkich fragmentów tworzą barwne, żywe opowieści. John MacKay postawił tezę, że księgarnia ta była dla trójki braci oknem na świat i znacznie rozwinęła ich „kapitał kulturowy”. To tutaj uczyli się różnych języków i tu również mogli zacząć pojmować jak bardzo skomplikowany jest świat, w którym przyszło im funkcjonować (MacKay 2018: 34).

Tak jak bracia składali swoje opowieści z różnych fragmentów książek, tak znacznie później tworzył swoje filmy Denis, czyli późniejszy Dziga Wiertow. Posiadając różne fragmenty nagrań, dostarczone mu przez operatorów rozesłanych po całym Związku Radzieckim, montował je wraz z żoną, Yelizavetą Svilovą, w jedną całość. W ten sposób tworzył jedne z najsłynniejszych filmów dokumentalnych świata¹⁶.

Wiertow był scenarzystą, reżyserem, twórcą idei kroniki filmowej i jednym z najwybitniejszych dokumentalistów w historii kina. Jego młodszy brat Michaił przez długi czas z nim współpracował, występując również przed kamerą i będąc operatorem wielu jego filmów – między innymi *Człowieka z kamerą* (1929). Najmłodszy z braci, Boris Kaufman, najpierw był operatorem u Jeana Vigo – tak ważnym, że wymieniany był w napisach końcowych również jako współtwórca jego filmów (Temple 2005). Potem kręcił filmy z Johnem Griersonem – od jego filmu *Nanuk z Północy* (1922) zaczyna się historia dokumentu filmowego. Wreszcie osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, gdzie współpracował między innymi z Elią Kazanem i Sidneyem Lumetem. Kaufman otrzymał Oscara

¹⁶ Jego film *Człowiek z kamerą* (1929) znajduje się na 8. miejscu spośród 100 najlepszych filmów w historii kina w 2012 roku według branżowego pisma „Sight and Sound” (www 15).

za film *Na nabrzeżach* (reż. E. Kazan, Marlon Brando w roli głównej; 1954), a także nominację za film *Laleczka* (reż. E. Kazan; 1956). Był autorem zdjęć do wielu, uznawanych dziś za klasyczne, filmów hollywoodzkich, między innymi do *Dwunastu gniewnych ludzi* (reż. S. Lumet, 1957).

Zdjęcie Fajgi i Abła Kaufmanów, zamieszczone w publikacji *Wyśniona historia kina na Podlasiu*, wykonaliśmy na ulicy Warszawskiej na jednym z zaniedbanych i zapomnianych podwórek, gdzie pozostały jeszcze fragmenty XIX-wiecznej zabudowy. W rodziców trójki filmowców wcielili się: reżyserka – Kinga Dębska i aktor oraz reżyser – Dariusz Szada-Borzyszkowski. Na zdjęciu stoją oni w strojach z epoki na tle ceglanej ściany rozpadającej się kamienicy. Tworzy się zatem w ten sposób kolejna warstwa przestrzeni, która składa się na nową, wyobrażoną mapę miasta. Mamy dzisiejszą ulicę Sienkiewicza, dawną Mikołajewską, przy której funkcjonowała księgarnia i ulicę Warszawską, która jest artystyczną wizją lokalizacji domu rodziny Kaufmanów. Punktem wyjścia takiej mapy jest konkretny punkt, który na podstawie faktów historycznych uruchamia wyobraźnię, tworząc kolejne warstwy miejskiej przestrzeni. W ten sposób materialne ślady, fragmenty przestrzeni obudowane emocjami i znaczeniami zostają scalone w jeden obraz, który nie będzie już prostą sumą składowych elementów naturalnego porządku, a stanie się krajobrazem, wytworem ducha (Simmel 2006: 292–306).

Spacerując dalej, w dół ulicą Sienkiewicza, mogę skrócić tuż przed skrzyżowaniem z ulicą Piłsudskiego w jedną z bram kamienicy pod numerem dwadzieścia dwa, za którą znajduje się małe podwórko z zaparkowanymi samochodami i wyrastającą z tego chaotycznego parkingu, starą, ceglana kamienicą. Decyduję się na oglądanie tego architektonicznego chaosu, ponieważ wiem, że pod tą współczesną, mało atrakcyjną warstwą, kryje się kolejny filmowy „slajd z przeszłości” – majestatyczne kino Apollo (Kisielevska 2015: 60, 62),

którym zarządzała rodzina Wajnsztadtów – Mosze, Froma, a potem Benjamin. Andrzej Lechowski pisał, że była to bardzo ekskluzywna placówka, posiadała boazerię, kanapy i krzesła obite czerwonym pluszem (www 18; www 19). Kino miało aż 800 miejsc i bardzo chętnie było odwiedzane przez elity Białegostoku. W 1937 roku co wieczór średnio trzy tysiące siedemset białostoczian zasiadało w fotelach kinowych (Dobroński 2021: 291). Patrząc na pomazane sprayem ściany budynków, znajdujące się dziś w tym miejscu, wyobrażnia podsuwa mi napis, który przez pewien czas był umieszczony na ścianach kina. Wielkimi literami napisano: „Nora Ney” w ramach promocji filmu *Czerwony błazen* (1926) w reżyserii Henryka Szaro. Był to kryminał, w którym – u boku Eugeniusza Bodo – zadebiutowała młodziutka wówczas, przyszła gwiazda niemego kina, Nora Ney (Sonia Nejman), urodzona w położonym sześć kilometrów od Białegostoku Wasilkowie. To tam na jej cześć odbywa się dziś Festiwal Filmowy Nory Ney (www 16). W Białymstoku natomiast znajduje się krótka i skromna ulica jej imienia. Grzegorz Rogowski, autor publikacji *Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji*, pisał o niej:

Nora Ney nie była jedynie gwiazdą filmową znaną z ekranów w całej Polsce. To był fenomen, piękny nieosiągalny ptak, który spadł z niebieskiego firmamentu zdecydowanie za szybko. O nikim przedtem tak niewiele nie pisano, tyle nie mówiono, nikt nie wywołał tylu skandali i nie żył w tak hollywoodzkim stylu (Rogowski 2017: 138).

Z ulicy Sienkiewicza mogę kontynuować spacer ulicą Piłsudskiego w kierunku zaprojektowanego przez Oskara Sosnowskiego modernistycznego kościoła św. Rocha i po drodze zatrzymać się przy jednej ze współczesnych atrakcji Białegostoku, czyli słynnym graffiti *Dziewczynki z konewką* pod adresem Piłsudskiego 11/4. Mural

znajduje się na ścianie kamienicy zbudowanej na początku XX wieku, w której kiedyś mieściło się Gimnazjum Koedukacyjne Dawida Druskina (Dobroński 2021: 284). Szkoła ta cieszyła się ogromną renomą w Białymstoku i uznawana było, obok gimnazjów Zeligmana oraz Gutmana, za najlepszą niepubliczną placówkę w tym mieście. Instytucja miała charakter otwarty i uczęszczała do niej młodzież polska i żydowska. To tam działał również uczniowski teatr, w którym pierwsze kroki na scenie stawiała Sonia Nejman (Nora Ney).

Spacer po rozwidlających się ścieżkach

Taki rodzaj spaceru „od miejsca do miejsca” śladami pamięci o filmowym żydowskim dziedzictwie Białegostoku czy Podlasia przypomina podróż po Borgesowskim ogrodzie o rozwidlających się ścieżkach. Mapa takiego spaceru nie musi zawierać konkretnych adresów miejsc, nie o to bowiem w tej podróży chodzi. Ważna jest pamięć i umiejętność „przebicia się” wyobraźnią osadzoną w konkretnej wiedzy przez współczesną przestrzeń miasta – jak bowiem zauważył David Lowenthal, *locus* pamięci tkwi w miejscu, a nie w czasie (Lowenthal 1997: 180). Dlatego nieważne jest, że dziś na miejscu dawnej księgarni Kaufmanów znajdziemy przystanek albo sklep z preclami, a w miejscu dawnego kina Apollo parking samochodowy. Projekt *Wyśniona historia kina na Podlasiu* przyczynił się bowiem do powstania nowej mapy, na której, w miejscu sklepu z preclami, znajduje się sklep prowadzony przez Fajgę i Abła Kaufmanów, a zaparkowane samochody to kolejka widzów ustawiona przez kinem.

Poza tym zaproponowany przeze mnie spacer może być kontynuowany w różnych innych kierunkach w obrębie Białegostoku czy Podlasia. Księgarnia rodziny Kaufmanów może prowadzić do

dawnego teatru Habima – z którego wyruszył do Stanów Zjednoczonych późniejszy zdobywca nominacji do Oscara, Benjamin Zemach – bądź do miejsca zamieszkania Israela Beckera, autora pierwszego filmu opowiadającego o holokauście z perspektywy żydowskiej (*Lang ist der Weg*, 1948). Wychodząc poza granice Białegostoku, w Sokółce możemy szukać śladów Piotra Lebiedzińskiego – jednego z pionierów kinematografii – czy aktorki Esther Gorintin, która zadebiutowała w filmie we Francji w wieku 80 lat. Z kina Apollo można podążać w kierunku innych białostockich kin, takich jak: Modern, Gryf, Polonia czy Świat (www 17). Postać Nory Ney może być przyczynkiem do spacerów śladami białostockich i podlaskich aktorek: Renaty Radojewskiej, Toli Mankiewiczówny, Hanki Bielickiej, Miriam Kressin czy Miny Bern. Takie filmowe spacerowania mogą stać się zrytualizowaną formą upamiętniania i odczytywania kolejnych, ukrytych warstw przestrzeni miasta.

Potencjalnie każdy krajobraz kulturowy jest złożoną, wielopoziomową strukturą semantyczną i przez to może stanowić dla kogoś lub czegoś ważną reprezentację. W procesie jego przedstawiania przydawane mu są określone znaczenia: estetyczne, symboliczne, ideologiczne czy też staje się składnikiem pamięci (Dziewierski, Pactwa 2020: 10).

Krajobraz kulturowy lub jego mapa kształtuje się w wyniku procesów pamiętania, zapominania i przypominania, które wzajemnie na siebie wpływają i ukazują, że przeszłość nieustannie na nas oddziałuje, splatając na różne sposoby wydarzenia z minionych czasów. Musimy tylko znaleźć prowadzącą do niej drogę. Dlatego potrzebujemy nowych map.

Bibliografia

- Adamski T., 2023, *Projekt „Wyśniona historia kina na Podlasiu” w kontekście autoetnograficznym i edukacyjnym*, „PAREZJA”, nr 2, s. 13–28.
- Assmann J., 2008, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityka tożsamości w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Connerton P., 2012, *Jak społeczeństwa pamiętają*, przeł. M. Napiórkowski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Copik I., 2017, *Topografie i krajobrazy. Filmowy Śląsk*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Crampton J.W., Krygier J., 2006, *An Introduction to Critical Cartography*, “International E-Journal for Critical Geographies”, nr 4, s. 11–34.
- Czajkowska A., 2022, *Memory studies – multidyscyplinarna podróż w poszukiwaniu metody*, „PAREZJA”, nr 2, s. 39–54.
- Czapliński P., 2017, *Poruszona mapa*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- De Certeau M., 2008, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dobroński A.C., Szczygieł-Rogowska J., 2003, *Białystok – lata 20-te, lata 30-te*, Białystok: Instytut Wydawniczy Kreator.
- Dobroński Cz.A., 2021, *Historia Białegostoku*, Białystok: Fundacja Sąsiedzi.
- Dobroński Cz.A., 2022, *Żydzi białostoccy. Karty pamięci*, Białystok: Fundacja Sąsiedzi.
- Dziewierski M., Pactwa B., 2020, *Krajobrazy pamięci w kontekstach społecznych i kulturowych*, [w:] *Kultury i krajobrazy pamięci*, red. M. Dziewierski, B. Pactwa, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 7–20.
- Erl I., 2018, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przeł. A. Teperek, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Górski A., Kaufman Bros & Sistas, 2022, *Wyśniona historia kina na Podlasiu*, Białystok: Białostocki Ośrodek Kultury.

- Gwóźdź, A., 2018, *Filmowe przestrzenie Górnego Śląska*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kamler K., 2018, *Dziedzictwo żydowskie Białegostoku i możliwości jego wykorzystania w turystyce*, „Prace i Studia Geograficzne”, z. 2, s. 43–63.
- Kisielevska A., 2015, *Kino w międzywojennym Białymstoku*, [w:] *Sztuka i nie-sztuka. Rozważania o kulturze artystycznej, kulturze popularnej i kulturze najszerzej pojętej*, red. A. Kisielewski, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 57–76.
- Kobrin R., 2010, *Jewish Bialystok and Its Diaspora*, Bloomington: Indiana University Press.
- Leszczyński A., 1989, *Z dziejów Żydów Podlasia (1487–1795)*, „Studia Podlaskie”, t. II, s. 7–26.
- Lowenthal D., 1997, *European Landscape Transformations: The Rural Residue*, [w:] *Understanding Ordinary Landscapes*, red. P. Growth, T.W. Bressi, Yale: Yale University Press, s. 180–188.
- MacKay J., 2018, *Dziga Vertov. Life and work. Volume 1 (1896–1921)*, Boston: Academic Studies Press.
- Napiórkowski M., 2022, *Naprawić przyszłość. Dlaczego potrzebujemy lepszych opowieści, żeby uratować świat*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Oniszcuk J., Wiśniewski, T., 2011, *Białystok między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź: Księży Młyn.
- Penz F., Koeck R., 2017, *Introduction*, [w:] *Cinematic Urban Geographies*, red. F. Penz, R. Koeck, Cham: Palgrave Macmillan, s. 1–23.
- Raban J., 1974, *Soft city*, London: Hamish Hamilton.
- Ricœur P., 2008, *Czas i opowieść. T. 3. Czas opowiadany*, przeł. U. Zbrzeźniak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rogowski G., 2017, *Skazane na zapomnienie. Polskie aktorki filmowe na emigracji*, Warszawa: Muza.
- Rybicka E., 2013, *Mapy. Od metafory do kartografii krytycznej*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 30–47.
- Sawicka-Danielak M., 2023, *Ostatni Białystoker*, Warszawa: Wielka Litera.

- Sheraton M., 2000, *The Bialy Eaters: The Story of a Bread and a Lost World*, New York: Broadway Books.
- Simmel G., 2006, *Most i drzwi. Wybór esejów*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Temple M., 2005, *Jean Vigo*, Manchester: Manchester University Press.
- Wiśniewski T., 1992, *Bóżnice białostockizny. Żydzi w Europie Wschodniej do roku 1939*, Białystok: David.
- Wróbel W., 2019, *Towarzystwo Otwierania i Utrzymywania Bibliotek Publicznych w Białymstoku (1907–1915)*, „Studia Podlaskie”, t. XXVII, s. 125–163.
- Wróbel W., 2020, *Białystok, którego nie ma*, Łódź: Księży Młyn.

Netografia

- www 1 <https://www.youtube.com/watch?v=3STbOD7mESs> (dostęp: 03.01.2025)
- www 2 <https://mwb.com.pl/mwb2017/spacer-historyczny-swiat-ktorego-juz-nie-ma-szlakiem-bialostockich-zydow> (dostęp: 03.01.2025)
- www 3 <https://centrumzamenhofa.pl/art,1031,spacery-historyczne-zydowscy-artysci-bialehostoku-cz-i-i-ii> (dostęp: 03.01.2025)
- www 4 <https://www.centrumzamenhofa.pl/art,636,spacer-historyczny-po-teren-bialostockiego-getta> (dostęp: 03.01.2025)
- www 5 <https://centrumzamenhofa.pl/art,1029,pele-ich-nigdzie-przywracanie-pamieci-o-polskich-zydach-w-przestrzeni-miejskiej> (dostęp: 03.01.2025)
- www 6 <https://szlak.uwb.edu.pl/miejsca.html> (dostęp: 03.01.2025)
- www 7 <https://jewish-heritage-europe.eu/2023/05/18/poland-bialystok> (dostęp: 03.01.2025)
- www 8 <https://bialystok.jewish.org.pl/newspage110.html> (dostęp: 03.01.2025)
- www 9 <https://mlodybialystok.pl/ludzie/israel-becker> (dostęp: 07.01.2025)

- www 10 <https://www.jewishbialystok.pl/Izrael-Beker-Becker,5400,1863> (dostęp: 07.01.2025)
- www 11 <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/b/397-bialystok/99-historia-spolecznosci/137067-historia-spolecznosci> (dostęp: 07.01.2025)
- www 12 <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,21185713,wier-tow-do-lustracji-przez-ipn-co-z-tablica-swiatowej-slawy.html> (dostęp: 07.01.2025)
- www 13 <https://plus.wspolczesna.pl/jakby-dziga-wiertow-był-szatanem/ar/11762510> (dostęp: 07.01.2025)
- www 14 <https://www.jewishbialystok.pl/Kaufmann-A.,5401,1092> (dostęp: 07.01.2025)
- www 15 <https://www.bfi.org.uk/sight-and-sound/polls/greatest-films-all-time-2012> (dostęp: 07.01.2025)
- www 16 <https://www.wasilkow.pl/pl/newsy/zaproszenia/i-festiwal-filmowy-im-nory-ney-w-wasilkowie.html> (dostęp: 07.01.2025)
- www 17 <https://culture.pl/pl/artykul/kulturowy-bialystok-przed-wojna> (dostęp: 07.01.2025)
- www 18 <https://fakty.bialystok.pl/artykul/londynski-times-donosi-w-bialymstoku-spalono-kino-n64316> (dostęp: 07.01.2025)
- www 19 <https://culture.pl/pl/artykul/kulturowy-bialystok-przed-wojna> (dostęp: 07.01.2025)

Abstract

Palimpsests of Space, or the Need for Different Maps: The Case of a Cinematic Educational Walk

The article explores urban space as a palimpsest in which traces of the past—particularly the Jewish heritage of Białystok—are obscured, erased, or intangible. Drawing on the co-author's project *The Dreamed History of Cinema in Podlasie*, it proposes the creation of a “cinematic mental map” as a basis for an educational film walk. This map does not reflect the city's geographical layout but rather its layers of memory, emotion, and narrative tied to specific figures and cinematic events. The paper reflects on the map as a storytelling tool and on the memory landscape as a cultural construct. The film walk becomes a ritualised practice of reintroducing absent histories into the contemporary urban space through imagination, knowledge, and storytelling.